

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 31 marca 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera. Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca,

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

administracja **wypłacać nie będzie.**

Teatr Polski

Cegielniana 63
(DRAMAT i KOMEDJA).

Dziś
wiecz.

Gęsi i Gąski

Teatr Popularny

Konstantynowska 16.

Dziś
wiecz.

NAUCZYCIELKA

Jutro
wiecz.

Hiszpańska Mucha

przedstawienie dla
prenum. „Now. Kur.
Łódzkiego“.

Teatr Wielki

W czwartek, 2 kwietnia
r. b. o godz. 8 i pół wiecz.

**JEDYNY
KONCERT**

HERMANA JADŁOWKERA

Bilety nabywać można w składzie instrum. muzycznych „Frydberga i Koca“ Piotrkowska 90. r2451—3—1

Nie ma, tak radykalnego
Nie było i środka jakim
Nie będzie jest

„Jäger“

przeciwko
Łupieżowi
i wypadaniu włosów.

Żądać we wszystkich
aptekach, składach ap-
tecznych, perfumerjach
i u fryzjerów.

PRZECHOWYWANIE MEBLI.
PRZEPROWADZKI „WISKA“ OPAKOWANIA
SKŁADY WŁASNE UDZIAŁANIE POZYCZEK
ŁÓDŹ PIOTRKÓWSKA 69 TEL. 28-90 WARSZAWA MARSZAŁ. 104 TEL. 88-66

Zmniejszenie się przyrostu ludności
w Europie Zachodniej.



„Amalina“

PASTA do włosów.
wzmacnia je i chroni
od powtórzenia się
łupieżu. Zaleca się do
codziennego użytku.

Cena 40 kop.
Żądać wszędzie.

Wzrostyjszy numer składa
się z 8 kolumn.

KALENDARZY K.

Wtorek, 31 marca 1914 r.
Dziś: Balbiny P.
Jutro: Teodora i Hugona.

Pod mylnym adresem skierował swe uwagi i rady ekonomista angielski Malthus, gdy w dziele wydanem w roku 1798 nawoływał rząd angielski do ograniczenia na drodze prawodawczej przyrostu ludności. Rząd mógł nawet uznać słuszność dowodzeń Malthusa, który twierdził, że gdy przyrost ludności można sobie wyobrazić jako postęp geometryczny, przyrost środków spożywczych idzie zaledwie z szybkością postępu arytmetycznego, żaden rząd nie był, nie jest i nie będzie jednak w stanie wpłynąć na zmniejszenie się przyrostu ludności. Teoria Malthusa od chwili jej wygłoszenia po dzień dzisiejszy wywołuje niemało rozpraw, a życie, rozstrzyga zagadnienie na swój sposób.

Oto w najzamożniejszym kraju, w Francji, będącej bankierem świata całego, o której mówią, że gdy nie da pieniędzy, Niemcy nie będą w stanie wytoczyć wojny, w kraju, gdzie każdy, od stróża w kamienicach paryskich poczynszy, zbiera pieniądze w tym celu, by na starość móc żyć z procentu od kapitału, z renty, we Francji przyrost ludności jest najmniejszy, wynosi bowiem zaledwie 0,15 procent, gdy u nas w

Królestwie sięga 1,38 procent, a w Azji środkowej nawet 3,08 procent.

Rzecz naturalna, że niepodobna tłumaczyć sobie zmniejszenia się przyrostu ludności we Francji jedynie obawą każdego francuza przed biedą już nietylko własną lecz i swych dzieci, w grę wchodzi tu cały szereg czynników, jak systematyczna i znaczna alkoholizacja ogółu ludności francuskiej, może nawet pewne przeżycie się rasy, należy jednak stwierdzić, że ludność może, gdy chce, ograniczyć swój przyrost, a nawet doprowadzić go do minimum.

Ale dziwnym na pozór zbiegiem okoliczności dzieje się to w kraju w najwyższym stopniu gospodarnym i pracowitym, w kraju najzamożniejszym i czynny dołom społeczeństwa najbardziej zasobny, co widać z poniższych cyfr.

Oto w Paryżu na 1,000 kobiet w wieku od lat 15 do 50 przypadało corocznie porodów w bardzo biednych dzielnicach miasta, — zwanego stolicą świata — 108, w ubogich dzielnicach — 95, w zamożnych — 72, w bardzo zamożnych — 65, w bogatych — 53, w bardzo bogatych — 34.

To systematyczne zmniejszanie się ilości dzieci w rodzinach francuskich równoległe niemal do wzmaganie się zamożności mieszkańców, wzbudzało i wzbudza niemały niepokój w patriotach, politykach i działaczach społecznych we Francji. Widać oni — bo rzecz ta nie może ująć oka nawet powierzchownego obserwatora, — że dziecko staje się coraz większą rzadkością we Francji, a ściślejsze badania potwierdzają owe dostrzeżenia i to wzbudza trwogę nad Sekwaną szczególnie, gdy myślą o zachłanności swego wschodniego sąsiada.

Oto z 11,814,434*) rodzin francuskich:

1,805,744	nie miało dzieci,
2,987,571	miało po 1 dziecku,
2,661,978	" 2 dzieci,
1,643,423	" 3 "
987,392	" 4 "
566,768	" 5 "
327,241	" 6 "
182,998	" 7 "
94,729	" 8 "
44,728	" 9 "

*) Dane statystycznie zaczerpnąłem z artykułu drukowanego w jednym z ostatnich numerów pisma lekarskiego francuskiego „*Paris Medical*” oraz z dzieła doktora medycyny A. Fischera „*Grundriss der sozialen Hygiene*” Berlin 1913.

20,639	" 10 "
8,305	" 11 "
3,508	" 12 "
1,487	" 13 "
544	" 14 "
249	" 15 "
79	" 16 "
84	" 17 "
45	" 18 i więcej.

Innemi słowy 65,7 proc. rodzin francuskich nie przyczynia się do zwiększenia liczby ludności, obowiązek ten spełnia zaledwie 34,3 procent ogółu rodzin.

Lęk o przyszłość narodu zdemuje francuzów, a lęk ten musiałby stawać się z roku na rok większym, wobec tej dumy, z jaką sąsiad z drugiej strony Wogezów mieszkający chełpił się swym przyrostem, gdyby nie to, że na uspokojenie francuzów i na sąsiada przyszła kreska.

We wszystkich większych miastach niemieckich w ciągu dziesięciolecia 1902 — 1912 liczba urodzeń, obliczona na 1,000 ludności spada bardzo znacznie.

W Manheimie z	42,6	na 28,7;
W Norymberdze z	38,7	na 25,5;
W Szczecinie z	35,3	na 22,7;
W Lipsku z	31,5	na 22,1;
W Monachium z	35,5	na 21,9;
W Dreźnie z	31,5	na 20,2.

Najgorzej stoi sprawa przyrostu na dwu wielkich przedmieściach Berlina, gdzie liczba urodzeń wynosi zaledwie 13,8 na 1,000 ludności.

Dla całości obrazu należy dodać, że i Anglii groziło poczyna wyludnienie, gdy bowiem w roku 1881 na 1000 rodzin przypadało 33,58 dzieci, w r. 1910 liczba urodzeń wynosiła już tylko 25,1 na 1000, czyli spada do tego poziomu, na którym stała we Francji przed 30 laty.

Zmniejszenie się tak znaczne liczby urodzin sprawiło, że w Anglii na wzór Niemiec i Francji wysadzono komisję, złożoną z wybitnych uczonych, socjologów i dostojników kościelnych, która ma zbadać i wyjaśnić przyczyny i zakres tego zmniejszenia i wpływ jego pod względem ekonomicznym i narodowościowym.

Wracając do Francji, widzimy, że w ciągu pierwszej połowy roku ubiegłego liczba urodzin przewyższyła liczbę zgonów zaledwie o 11 tysięcy, gdy w tym samym okresie czasu roku 1912 odnośna liczba była 14,712.

Względnie duży przyrost w roku 1912 zależał od niezmiernie niskiej śmiertelności. Był to rok, w którym

TEATR „MINIATURE“ Cegielniana Nr. 34 dawniej „Urania“ 0000

Od jutra gościnne występy znakomitego monologisty

Wojciecha Wróblewskiego.

Operetka „Próba Miłości“ Część koncertowo-kabaretowa i farsa „Piekarz i Poeta“ 743—1—1

zanotowano we Francji najmniejszą liczbę zgonów — 364,635.

W celu przeciwdziałania klęsce wyludnienia, która, jak widzimy grozi już nietylko Francji, poszczególne państwa, do składu Rzeszy Niemieckiej należące, próbują różnych środków: oto w W. Księstwie Oldenburskim izba deputowanych uchwaliła opodatkowanie wszystkich kawalerów odpowiednio do ich dochodów. Stopa podatkowa ma być dość znaczna: kawalerowie mający dochodu od 2 do 8 tysięcy marek, mają płacić 20 procent od dochodu, mający od 8 do 4 tysięcy płacić będą 25 proc., od 4 do 5 tysięcy — 30 proc., od 5 do 6 tysięcy — 35 proc., wreszcie powyżej 6 tysięcy marek — 40 proc. W każdym razie opłata ta nie może być wyższą na 4,000 marek od osoby.

Prócz dążenia do zwiększenia liczby urodzeń, odnośne komisje wskazują na potrzebę zwiększenia pieczy nad dziećmi, która już przysłała na świat, by w ten sposób zmniejszyć jej śmiertelność. Srodek ten niewątpliwie da wyniki dodatnie i jest najracjonalniejszy.

Dr. Dromineau proponuje we Francji następujące środki, w celu zmniejszenia śmiertelności dzieci:

- 1) Wprowadzenie do kodeksu artykułu, na zasadzie którego byłoby karane sztuczne poronienia.
- 2) Przypomnienie akuszerkom, że im wolno jedynie odbierać noworodki, oraz że prawo zakazuje im zajmować się leczeniem chorób kobiecych.
- 3) Wyjednanie u ministra sprawiedliwości okólnika, zalecającego izbom sądowym pociąganie do odpowiedzialności akuszerki i wszystkich tych osób, które nieprawnie zajmują się leczeniem chorób kobiecych.
- 4) Rozciągnięcie bacznego nadzoru nad przytulkiem położniczym.
- 5) Zwrócenie uwagi władz na straszne skutki szerzenia wśród ogółu za pomocą broszur, odeszów i odczytów — wskazówek co do środków zapobiegających zapadnięciu w ciążę.

Jak w każdej dziedzinie życia

naszego, tak i w tej musimy stwierdzić, że nie wiemy, co się dokoła nas dzieje. Może na przyszłość w świeżo rozpoczętym wydawnictwie statystycznym (Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego) znajdzie się praca, poświęcona tej nader doniosłej sprawie. Gdy chodzi specjalnie o Łódź, to należy pamiętać, że przyrost ludności nie opiera się u nas na znacznej stosunkowo płodności (rodzi się corocznie przeszło 80 tysięcy dzieci), lecz na imigracji z zewnątrz, gdyż olbrzymia śmiertelność zmniejsza bardzo znacznie cyfrę przyrostu.

Dr. Stanisław Skalski.

Przegląd prasy.

W „Kurjerze Warszawskim“ p. Koskowski wskazuje na budzące się w Rosji, nawet wśród sfer kierowniczych, dążenia do przeobrażeń wewnętrznych, wśród których nieopóźnioną rolę odgrywa doprowadzenie jakiegoś *modus vivendi* z polakami. P. Koskowski cytuje niektóre opinie w tym względzie ks. Grzegorza Trubeckoją, naczelnika wydziału Blizkiego Wschodu w ministerjum spraw zewnętrznych, autora książki „Rosja jako mocarstwo“. W tej właśnie książce znajduje się wiele miejsc, poświęconych sprawie polskiej. Oto niektóre z nich:

„Rozbiór Polski był grzechem obyczajowym i politycznym. Czyśmy — zapytuje ks. Trubeckoj — nie zniszczyli sami własnymi rekoma naturalnego buforu między Rosją a Niemczyzną? Czyż nie na gruzach Polski wyrosła potęga naszego sąsiada?“

Nic jednak nie zdola już cofnąć biegu wydarzeń dziejowych, i o wskrzeszeniu Polski w jej granicach historycznych — jak sądzi ks. Trubeckoj — marzyć nie można. W interesie państwowym Rosji leży natomiast zgodne współżycie z polakami, która w ten sposób osiągnąć by się dało:

„Zapewnijcie Królestwu Polskiemu te same prawa, które posiada Galicja, albo zaczynajcie co najmniej od najelementarniejszych: od języka ojczystego w szkołach, wolności religijnej i samorządu, natchnijcie polaków wiarą w szczerą i trwałą ta-“

15) Kobiety.

Skice barona Schlichtego. Tłum. z niem. P. Otryś.

Kobieta, która się gniewa.

Moja żona gniewała się — była zła, i to, podług jej zdania, zupełnie słusznie.

Jeżeli mężowie gniewają się i są gwałtowni, to — podług zdania żon, nigdy — najmniejszego do tego nie mają powodu. Bo czy warto choćby jedno stracić słowo, jeżeli obiad nie jest punktualnie podany, albo jeżeli skarpetki nie są zacerowane, albo jeżeli służąca zapomni do kolacji dać talerze, noże i widelce? Czy warto się o takie drobnostki przez sekundę gniewać?

Jeżeli my mężowie jesteśmy zli lub nie w humorze, to powinniśmy się zaraz tego wstydić, bo przecież nasze żony robią dla nas wszystko, co mogą. Nie mamy życzenia, którego by nam z oczu nie wyczytały, aby je natychmiast spełniły, bo kobiety są takie dobre, uważające, wyrozumiałe...

Mężczyzna przyznaje czasem szczerze i otwarcie, że oprócz przy-

miotów ma też i wady i błędy, kobieta — nigdy! Przeciwnie, im mniej jest doskonała, tem więcej mówi o swych niezliczonych, znakomitych cnotach, już dla tego samego, aby mąż w nie uwierzył... I z tego powodu nie przyznałaby nigdy, że się kiedykolwiek mylić może, i jeżeli się gniewa, nie powie, że niema powodu do gniewania się!

— Więc moja żona była zła — rozgniewana, i to, jak ciągle powtarzała, zupełnie słusznie!

Każda kobieta jest uosobioną omyłką!

— Moja żona gniewała się dale, i wszelkie moje usiłowania ulagodzenia jej, były daremne. Na wszystko jedną tylko miała odpowiedź:

— Nie mogę ci po prostu wybaczyć, że poza memi plecami posłałeś tej Bronisławie sto rubli.

Ja znów powtarzałem to, co w ciągu dnia już sto razy mówiłem:

— Zanim się z tobą ożeniłem, powiedziałem ci, na wyraźne twoje żądanie, wszystko! Przysięgam, że nie miałem zamiaru zatajenia ci tego imienia, ale znajomość ta była tak przelotna, że gdy dziś rano otrzymałem od niej list z prośbą o wsparcie, musiałem się długo namyślać, zanim ją sobie przypomniałem.

— A jednak posłałeś jej zaraz sto rubli! I chcesz, abym ci wierzyła?

Mąż powinien żonie zawsze wierzyć — żąda ona tego bezwarunkowo, ale aby żona miała wierzyć zawsze mężowi — tego nikt od niej wymagać nie może!

Chciałem ucałować ręce mej żony, ale usunęła je prędko:

— Daj pokój, proszę!

— Jak chcesz, odrzekłem rozgniewany, — powtarzam jednak, że powiedziałem ci prawdę. Biedna ta kobieta pisała, że jest w straszliwej nędzy, jakże miałem odmawiać jej prośbie? Jesteś przecież zawsze tak idealnie dobrą, i jestem pewien, że gdybyś była list ten czytała, byłabyś sama jeszcze pięćdziesiąt rubli dołożyła.

— Więc czemu nie dałeś mi go do czytania? — Czemu podarłeś go na tak drobne kawałki, że ich nawet złożyć nie było można?

— Bo byłem głupcem! — Ale nie miałem nic złego na myśli. Wiem, jak mnie kochasz i nie chcąc wzbudzać nieuzasadnionej zazdrości, podarłem list. — Gdybyś przypadkiem nie była znalazła kwitu pocztowego, nie byłabyś nic o tej sprawie wiedziała!

Moja żona spojrzała na mnie i westchnęła smutnie:

— Jak może być małżeństwo szczęśliwym, jeżeli mąż ma tajemnicę wobec żony.

Kobieta nigdy nie ma tajemnic.

Nigdy nie chodzi potajemnie do sklepów, aby kupić to lub owo i kazać przysłać do domu, gdy wie napewno, że męża niema. I niema wogóle nie do zatajenia wobec niego! Nigdy!

Ani doskonała ani mniej doskonała żona niema tajemnic wobec męża.

Tajemnice mają tylko mężowie. Ale ja nie miałem żadnej i zaprzysięgam to na nowo.

Każdy pruski sędzia byłby mi uwierzył i byłby może kazał wypuścić na wolność, ale jeżeli kobiety uwierzyć nie chcą, to nie uwierzą. Nie uwierzą nawet, że słońce jest na niebie, chociaż widzą to wyraźnie własnymi oczami. Wtedy nie jest ta słońce, tylko księżyc.

Moja żona nie wierzyła mi i pytała nieustannie:

— Czemu podarłeś list, jeżeli był rzeczywiście tak niewinny?

Zaczynałem się denerwować:

— Powiedziałem ci to już sto razy, ale powiem jeszcze sto, jeżeli chcesz.

Moja żona potrząsała głową:

— Nie miałoby to celu, bo jeżeli ten był rzeczywiście tak niewinny, to nie byłbyś go podarł, i nie potrzebowałbyś się lękać wzbudzenia mej zazdrości.

(D. c. n.)

kiej polityki, a, czyniąc kroki ku pojednaniu, będziecie stokrotnie nagrodzeni“.

Rosja w swej polityce w stosunku do Polski opierać się zwykła na wskazówkach z Berlina. Należy raz już zerwać z tą błędną metodą, zawierającą pierwiastki wprost ubliżające mocarstwowemu znaczeniu Rosji i niezgodną z jej misją historyczną.

Pierwszym krokiem do właściwej samowiedzy Rosji, jako wielkiego mocarstwa słowiańskiego, jest zwrot w jej polityce w Polsce“.

Rosja stałaby się wówczas wobec słowian magnesem, tworzącym podstawę do przeprowadzenia zadań pokojowych. Szczerze słowiańska zaś polityka Rosji zyskałaby jej niewątpliwie sympatie Anglii, Francji i Włoch. Ks. Trubeckoj akcentuje silnie to, że zalecana przez niego polityka jest nawskroś pokojowa. W zbytniem protegowaniu słowian — mniema s. Trubeckoj — kryją się niebezpieczeństwa natury międzynarodowej. Ks. Trubeckoj jest również zwolennikiem utrzymywania przyjaznych stosunków z Austrią, której istnienie uważa za konieczność, ponieważ tu leży punkt ciężkości równowagi europejskiej.

Wśród szalejącej burzy nacjonalistycznej wyróżnia się trzeźwy i rozsądny głos ks. Trubeckoj. Niestety — zbyt jest on słaby, by mógł zagłuszyć wrzaski „działaczy“ typu Mienszykowa, Aleksiejewa, Bałaszewa i innych, którzy obecnie wywierają najpotężniejszy wpływ na kierunek wewnętrznej polityki rosyjskiej.

Nielaska biskupa Łosińskiego względem d-ra Podczaskiego z Czeladzi pociąga za sobą — jak się okazuje — różne konsekwencje.

Sosnowiecka „Iskra“ notuje fakt następujący: Komitet tymczasowy, zajmujący się budową hurtowni w Będzinie, postawił na członków rady kandydatury d-ra Podczaskiego i jednego z księży (domyślać się wolno — ks. Rogóyskiego z Czeladzi.) Ksiądz, nie chcąc pracować wspólnie z niemylącym biskupowi człowiekiem, kandydaturę swoją cofnął. Szanowny zaś komitet zląkł się wówczas, by go in gremio nie wysiedlił biskup Łosiński z granic Królestwa i cofnął również kandydaturę d-ra Podczaskiego.

Tym sposobem hurtownia w Będzinie będzie *plus catholique que le pape même*, a dr. P., o ile nie chce, by go wyrzucono za nawias bogobojnego społeczeństwa naszego, musi odbyć spowiedź wielkonośną i udać się w worku pokutnym do Canossy... do Kielc chciałem powiedzieć.

A możeby jednak prasa warszawska, przynajmniej ta jej część, która za uczeiwa chce uchodzić, zajęła się trochę ciemnymi sprawkami duchowieństwa zagłębskiego i postawiła pod pręgierz opinii publicznej oprawców sumień i przekoi ludzkich.

Napad na robotników polskich

Krakowska „Nowa Reforma“ podaje szczegóły niesłychanego napadu którego ofiarą padli w Jenie robotnicy polscy.

W sobotę wieczorem 21 b. m. po wypłacie garstka naszym robotnikom pracujących przy kolei, udała się do restauracji niejako Foerster w Burgau, wsi, położonej obok Jeny, na piwo. Tu ucztowała już liczna gromada robotników niemieckich, którzy, widząc wchodzących Polaków, a zwłaszcza słysząc ich mowę, zaczęła w najordynarniejszy sposób z nich szydzić, tak, iż obrzyli to nawet pewnego Niemca, który wstał i upomniał swych rodaków, aby dali spokój gdyż, Polacy są również ludźmi, jak i Niemcy. Lecz to wcale nie poskutkowało, dlatego nasi, aby uniknąć awantury, uznali za stosowne opuścić lokal.

Wypadek chciał, iż jeden wychodząc, mimowoli trącił jednego Niemca, który na to zareagował policzkiem. Uderzony zrewanżował się pięknem za nadobne, a stąd przyszło do formalnej rzezi. Obecni Niemcy

rzucili się na zupełnie bezbronnych Polaków z kijami, kufkami, stołkami i t. d., a gospodarz zamiast mitygować zaciekle, poszedł do swego pokoju i zaczął do Polaków strzelać z dubeltówki. Dał do nich 9 strzałów. Skutek był straszny. Jeden z robotników polskich, niejaki Mamroch lat 28, z Dymchowie, padł na miejscu trupem; drugi Chwostek ciężko ranny, został przewieziony do kliniki gdzie zmarł trzeci Michał Idzik z Dąbrowy, lat 22, ciężko ranny. Lżej rannych jest 10. Niemcy, chcąc upozorować, iż Polacy sami swojego zamordowali, Chwostka, gdy był już trupem, zaczęli kłuć nożem i dali mu do ręki lasnę, jakoby on najbardziej się rozbił. Lecz na swoje nieszczęście włożyli mu ją do tej ręki, w której nie posiadał władzy.

Polacy, widząc, że może ani jeden z nich z życiem nie ujdzie, za telefonowali po policję z Jeny. Oczywiście, ta przybyła, ale zamiast aresztować winnych, zakula w kajdany wszystkich polaków w liczbie dziesięciu i poprowadziła przez miasto Jenę do sądu. Z Niemców ani jednego nie aresztowano, a na trzeci dzień dopiero zamknięto pod klucz gospodarza, który do morderstwa się przyznał, ale prócz niego, nikogo więcej. Można sobie wyobrazić cały obraz ohydy, skoro sam sędzia śledczy, przybywszy na miejsce zbrodni wraz z komisją i skonstatowawszy, że już po śmierci trupa zmasakrowano go, wyraził się z obrzydzeniem o tym czynie. Dodać należy, że wszyscy robotnicy pochodzą z Galicji.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, z jakim bezczelnym kłamstwem niemieckie gazety ten fakt przedstawiają. Np. „Jeanische Zeitung“ między innymi pisze: „Polacy rzucali na niemców i gospodarza szklankami (chociaż, jak śledztwo wykazało, gospodarz wszystkie szklanki, które polacy używali, sprzątnął, a zostawił tylko niemcom) i uderzyli na nich stołkami i stołami“. — „Polacy strzelali do niemców z rewolwerów i przy tem własnego towarzysza zastrzelili... „Bijatyka zmieniła się wprost w rzeź, przyczem się zdawało, że żaden z niemców z życiem nie ujdzie“ (chociaż ani jeden choćby ranny się nie zgłosił). Ze polacy są niewinni, wykazało śledztwo, gdyż prawie wszystkich wypuszczono na wolność, a tylko dwóch, czy trzech zostało przytrzymanych za to, że gospodarz im zakazał wstępu do swego lokalu, a oni nie usłuchali.

Wiadomości ogólne.

● **Nowa gubernja.** W ministerjum spraw wewnętrznych poruszono kwestję utworzenia w „kraju Południowo-zachodnim“ nowej gubernji z części gub. podolskiej i kijowskiej. Stolicą nowej gubernji ma być m. Humań.

● **Zydzi w wojsku.** Pet. „Dień“ pisze: Wyrażone na zjeździe zjednoczonej szlachty życzenie, by rząd zajął się sprawą usunięcia żydów z wojska, już się urzeczywistnia. Ministerjum wojny złożyło Radzie ministrów poufny wniosek w sprawie żydów w wojsku, jednakże ministerjum traktuje tę sprawę nieco inaczej niż zjednoczona szlachta.

Ze świata.

□ **Śmiertelny pojedynek.** Sprawa pojedynku studentów Akademii górniczej w Loeben, Karpińskiego i Wicherkiewicza, zakończona śmiercią pierwszego, jest przedmiotem pilnego śledztwa policyjnego. Jednego z sekundantów, 20-letniego Tadeusza Ostrowskiego, rodem z Krakowa, wczoraj aresztowano. Oświadczył on w swem zeznaniu, że planu ucieczki nie omawiał z pozostałymi towarzyszami i że nie wie, gdzie ci w tej chwili się znajdują.

Przyczyną pojedynku miało być oskarżenie o ichórzostwo, rzucone przez Karpińskiego Wicherkiewiczowi z powodu jakiegoś pojedynku na szable.

Z za kordonu.

□ **Katedra ekonomji w Krakowie.** Na katedrę ekonomji politycznej w uniwersytecie Jagiellońskim, opróżnioną po śmierci prof. Włodzimierza Czerkawskiego, powołany będzie dr. Kostancki, profesor politechniki lwowskiej.

□ **Rabusie w Limanowej.** W urzędzie podatkowym w Limanowej zabawiono 20,000 koron. Rabunku dokonano z włamaniem. Dotychczas sprawy nieschwytani.

□ **Samobójstwo kupców lwowskich.** Popelnili tu samobójstwo kupcy lwowscy Mandl i Frank. Przyczyną samobójstwa ma być ruina finansowa.

Z Cesarstwa.

△ **Interpelacja w sprawie tortur.** Grupa pracy wkrótce wystąpi z interpelacją w sprawie tortur, stosowanych w więzieniu ryskim względem robotników, pociągniętych do odpowiedzialności w sprawie zabójstwa inżyniera Bornhardta.

△ **Echa masowego otrucia robotników.** W pierwszej chwili zarząd fabryki „Treugolnik“ starał się tłumaczyć otrucie chemiczną obstrukcją ze strony komitetu strajkowego, który pragnął wywołać bezrobocie.

Jednak komisja, do której należy również prof. Bechterew, stwierdziła, że istotne otrucie nastąpiło wskutek wydzielin niektórych składników chemicznych, używanych przy wyrobie kałoszy. Gazy te zawierały znaczną liczbę benzolu, nieoczyszczonego, zawierającego trujące substancje. Masowe otrucie objaśniają nadto eksperci zdenerwowaniem robotników fabryki „Treugolnik“.

Prace komisji, wyznaczonej przez ministerjum handlu, trwają dalej. Stwierdziła ona, że warunki higieniczne pracy w fabryce i sposoby wyrobu kałoszy stoją niżej krytyki.

△ **Echa 1905 roku.** Do Sewastopola przywieziono aresztowanego w Odessie uczestnika powstania zbrojnego na pancerniku „Potemkin“ w r. 1905. Prochorowa, jednego, jak twierdzą, z jego przywódców.

Z Litwy i Rusi.

× **Szpieg czy wynalazca.** Na stacji „Zmerynka“ pod Kijowem pod zarzutem szpiegostwa aresztowano technika Zytkowski, który urządził sobie na stacji, której był urzędnikiem, telegraf bez drutu z własnymi udoskonaleniami.

Aresztowanie nastąpiło wskutek podejrzenia, że Z. urządził telegraf bez drutu celem przyjmowania depesz, które zamieniali ze sobą sztab główny i sztab kijowskiego okręgu wojennego, oraz minister wojny i komendant wojsk kijowskiego okręgu wojennego.

Podczas rewizji znaleziono notatki, potwierdzające, że aresztowany komunikował się z Paryżem, Berlinem, Hamburgiem etc.

Panuje jednak przekonanie, że czynił to w celach naukowych, a nie jako szpieg wojskowy.

× **Wydalenie studentów.** Za udział w demonstracjach szewczenkowskich, wydano z uniwersytetu kijowskiego siedmiu studentów.

Wiadomości krajowe.

+ **Zawieszenie wydawnictwa.** Z decyzji warszawskiej Izby sądowej czasopismo „Nowa Myśl“ zostało zawieszono do czasu sprawy sądowej.

+ **Przy podziale łupów.** — Petersburgska Agencja telegraficzna donosi z Ołkusa, że bandyci, którzy dnia 26 o. m. napadli na biuro administracji fabryki tkackiej Tow. akc. manufaktury buwełnianej Karola Scheiblera pod Zarkami, przy podziale łupów, pokłócili się.

Jeden z bandytów padł zabity, drugi ranny, i tego aresztowano. Bandyta ten wydał współników, z których trzech aresztowano, a dwaj są poszukiwani.

W mieszkaniu u jednego z nich znaleziono 1,500 rb.

+ **Schwytnięcie bandyty.** — Pod Białogonem schwytnięto oddawna poszukiwanego bandytę Paszkowskiego. Przywieziony do Kielc, Paszkowski z cynizmem przyznał się do licznych kradzieży i napadów, opowiadał, że brał udział wraz Celibala i Bruchem w napadzie na mieszkanie p. Piekarskiej na stacji Chęciny (z tej kradzieży miał przy sobie pierścionki, koleczyki i broszkę), że okradł sklep spożywczy we wsi Brzeziny i napadł na plebanję w Brzezinach, gdzie zabrał złoty zegarek z dewizką i 500 rubli gotówki, oprócz tego popełnił wiele kradzieży i napadów w różnych miejscowościach i powiatach.

+ **Morderstwo.** Na szosie sannickiej pod Łowiczem dwóch jadących handlarzy cieląt, żydów, zostało zaczepionych przez idącego podróżnego z prośbą o podwiezienie go. Nagle nieznamy uderzył z tyłu siekierą jednego z żydów i zabił go; drugiego zaś poranił i — uciekł.

Z sali obrad.

U pracowników krawieckich.

W lokalu własnym, przy ulicy Konstantynowskiej № 5, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stow. zawodowego pracowników i pracowni krawieckich.

Po zagałeniu posiedzenia przez prezesa St. Szttyglicę, na przewodniczącego obrad powołano J. Kwiecińskiego, na asesora Ignacego Starostę i Magdańskiego, sekretarzem p. Rosicki.

W roku 1913 przybyło 20 nowych członków, wystąpiło 18, pozostaje 35.

Biuro wyszukiwania pracy udzieliło posad 9 bezrobotnym członkom i 4 nie członkom. Zgłoszeń o posady było 12 ze strony członków i 7 nieczłonków. Właściciele pracowni zgłaszali się o pracowniów 26 razy. Stwierdzono ogólne nieinteresowanie się członków sprawami Stow., wobec czego działalność związku jest prawie żadna.

Przychodu w roku ubiegłym było 897 rub 08 kop., wydatków 610 rub 48 kop., na rok bieżący pozostaje 386 rub. 80 kop.

Uchwalono poczynić starania o unormowanie dnia pracy, gdyż pod tym względem panuje bezprzykładny wyzysk; pracownicy zmuszeni są w czasie sezonu pracować dniami i nocą.

Uchwalono również skontrolować kwalifikacje zawodowe członków i w tym celu upoważniono zarząd do urzędzenia kursów zawodowych dla niewykwalifikowanych.

Do zarządu weszli pp. Motylewski, Krawczyk, Gralak, Kagankiewicz, Magdański, Sulicki i Chojnacki, członkowie i zastępcy: Starosta, Guzowski, Nowacki i Kwieciński; do komisji rewizyjnej: Rosicki, Serwik i Pruski, oraz zastępca — Krajewski.

(k). — (r) Wczoraj, na posiedzeniu nowo wybranego zarządu związku, podzielono czynności w sposób następujący: prezes — F. Motylewski, sekretarz — A. Sulicki, skarbnik — St. Kagankiewicz; gospodarze lokalu: J. Guzowski i St. Magdański. Prowadzenie ksiąg biura pośrednictwa pracy objęli A. Sulicki i A. Krawczyk. Postanowiono zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania odnieść się z prośbą do gubernatora piotrkowskiego o pozwolenie, na wywieszenie w pracowniach krawieckich przepisów obowiązujących o normalnym dniu roboczym.

W końcu uchwalono biuro związku otwierać w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki — od godziny 8 i pół do 9 i pół wieczorem i w niedziele od godziny 10 do 12 i pół w południe.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na dwudzieste dziewiąte z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się

we środę 1 kwietnia r. b.

w teatrze przy ul. Konstantynowskiej № 16, wybraliśmy najnowszą farsę w 3-ach aktach Fr. Arnolda i E. Bacha, w opracowaniu L. Sliwińskiego p. t.

Hiszpańska Mucha

Bilety na to wielce interesujące przedstawienie nabywać można w administracji pisma naszego.

Kronika.

(r) O kolej fabryczno-łódzka. Prezes rady zarządzającej kolej fabryczno-łódzkiej w liście nadesłanym do „Nowego Wremia” pisze, że wbrew informacjom dziennika tego, zgromadzenia się towarów na kolej łożdzkiej niema wcale. Inspektor kolejowy stwierdził zresztą w raporcie swoim, iż gospodarka kolejowa jest zupełnie zadawalająca. Dla dokonania ulepszeń na kolej fabryczno-łódzkiej, zarząd jej zamierza wypuścić nowe obligacje na sumę 3 milj. rubli.

(r) O sprawozdania związków. Starszy inspektor fabryczny gubernij piotrkowskiej zwrócił się do zarządów wszystkich związków zawodowych w Łodzi z prośbą o nadesłanie mu sprawozdań z działalności związków za rok ubiegły.

(c) Upadłości. Według urzędowego sprawozdania, sąd okręgowy piotrkowski w ciągu trzech miesięcy r. b. ogłosił upadłość 11 firmom w gub. piotrkowskiej, w tem 8 w Łodzi.

(r) „Strażnica”. Otrzymał pierwszy numer tygodnika, poświęconego polityce polskiej, p. n. „Strażnica”.

(?) Zawieszenie zabaw. Policmajster miejscowy wydał komisarzom policyjnym rozporządzenie, rozciągnięcia bocznego dozoru, aby wszelkie zabawy i przedstawienia zostały na czas ostatnich trzech dni Wielkiego tygodnia zawieszane.

(c) Dywidenda. Bank Kupiecki w Łodzi za rok ubiegły udzielił na dywidendę 7 i pół proc., czyli 18 rub. na akcję.

(k) Policja fabryczna. Gubernator piotrkowski udzielił zezwolenia na zaprowadzenie posterunku policyjnego przy fabryce Gampe i Albrechta, ul. Piotrkowska nr. 208. Policjant utrzymywany będzie na koszt fabryki.

(r) Podział mandatów. Zarząd Tow. krzewienia oświaty ukonstytuował się na rok bieżący w sposób następujący: Prezes—dr. Mieczysław Kaufman; wiceprezes—adw. przys. A. Babicki; skarbnik—A. Bryl i sekretarz dr. A. Tomaszewski. Przewodniczącym sekcji odczytowej został dr. St. Skalski, czytelnianej—dr. H. Trenkner.

(k) Rozwolenie na bibliotekę. Gubernator piotrkowski zezwolił zarządowi Tow. popierania szkół i ogólnego nauczania w Łodzi na urządzenie przy Stow. biblioteki i czytelnij pod kierunkiem i odpowiedzialnością p. F. Szmita.

(r) Ze szpitala miejskiego. Ruch chorych od dnia 23 do dnia 30 b. m. był następujący: na ospę było chorych 2, przybyło 8, pozostało 10; na szkarlatynę 14, przybyło 2, wypisało się 2, pozostało 14; na różę 1, przybył 1, pozostało 2. Ogółem było chorych 17, przybyło 11, wypisało się 2, pozostało 26.

(k) Likwidacja stow. spożywczego. W dniu 24 b. m. wy-

brano na ogólnem zebraniu komitet likwidacyjny do uregulowania spraw i zlikwidowania Stow. spożywczego „Siła V”, przy ulicy Rokicińskiej nr. 30.

Po przejrzeniu ksiąg handlowych stwierdzono w kasie Stow. kilkaset rubli niedoboru. Deficyt ten zostanie wytracony z udziałów członkowskich.

(r) Ze związku felczerów. W środę, dnia 1 kwietnia, o godzinie 9 wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej № 6, odbędzie się zebranie związku felczerów.

Na zebraniu prezes związku, p. Wacław Maciejewski, wygłosi odczyt pod tytułem „Światopogląd naukowy” (dokończenie).

Po odczytaniu odbędzie się posiedzenie w sprawach bieżących związku.

(k) U restauratorów. Ogólne zebranie doroczne członków Stow. wzajemnej pomocy restauratorów wyznaczono jutro, w d. 1 kwietnia o godz. 3 po poł., w lokalu Stow. maistrów rzeźników przy ul. Milsza № 46.

(k) Nowy chór kościelny. Urząd gubernialny piotrkowski zalegalizował ustawę Stow. śpiewaczego p. „Chór Hieronimus, przy kościele św. Stanisława Kostki”.

W tych dniach odbędzie się organizacyjne zebranie założycieli chóru.

(k) Niezapłacony kościół. Piotrkowski sąd okręgowy przysądził firmie budowlanej „Nestler i Ferenbach” w Łodzi 40,000 rub. należności od dozoru parafjalnego w Chojnach za roboty, prowadzone przy budowie kościoła pod wezwaniem św. Wojciecha.

Prokuratorja, w imieniu dozoru, ze względu na formalności prawne, założyła przeciwko wyrokowi apelację do warszawskiej izby sądowej. W sprawie pokrycia kosztów budowy istnieje rozłam pomiędzy parafjanami, gdyż niektórzy, zamieszkali na przedmieściu Nowe Chojny, nie akceptują budowy kościoła na Starzych Chojnach, pragnąc utworzyć oddzielną parafję przy kościółku filjalnym na ulicy Rzgowskiej, na granicy Chojen i Dąbrowy.

Za obywatelami Nowych Chojen zalegają znaczne sumy niedoboru składek na budowę kościoła.

Wypadki.

(k) Aresztowany komiwojażer. Urzędnik do szczególnych poruczeń przy gubernatorze piotrkowskim, Iwanow, na mocy postanowienia administracyjnego, gubernatora aresztował komiwojażera, łódzkiego Jankla Gilberta, skazanego na 1 miesiąc aresztu policyjnego za zadanie ran niejakiemu Maciejewskiemu.

(o) Walka z nierządem. W tych dniach policja wpadła na ślad niejakiej Katarzyny Zimonickiej 38 lat, utrzymującej potajemny lupanar w domu nr. 21 przy ulicy Południowej.

W chwili wkroczenia policji znajdowało się tam pięć prostytutek i jeden mężczyzna.

Dwie z tych kobiet, chore, odesłano do szpitala w Łasku.

Jak ustalono Z. eksploatowała prostytutki w ten sposób, że pobierała od nich po 40 kop. od każdego rubla zarobionego.

(?) Aresztowania. W gmachu poczty głównej aresztowano niejakiego Eliasza Maliszewa, 19 lat, w chwili gdy wyciągał komus portfel z kieszeni.

Jak się okazało, złodziej ten przybył do Łodzi na występy gościnne z Kijowa.

— Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Aleksandrowskiej aresztowano dwóch podejrzanych ludzi.

Jednym z nich jest znany policyjnie złodziej Leopold Grosman, nazwiska drugiego, przy którym znaleziono browning, dotychczas nie stwierdzono.

— Nocy ubiegłej aresztowano na ulicach cały szereg osób podejrzanych.

(c) Poszukiwania bandytów. Wydział śledczy policji łódzkiej otrzymał zawiadomienie, że z Warszawy przyjechało kilkunastu bandytów, którzy ukrywają się pod

Andrzejowem (stacja kolei fabryczno-łódzkiej) i w okolicy Widzewa. Do wskazanych miejscowości wysłano silne oddziały strażników konnych i pieszych oraz sztab agentów policji śledczej.

Dokonano obławy i rewizji we wszystkich domach i okolicznych lasach, która trwała od godz. 2 w nocy do 9 rano.

Pomimo szczegółowych poszukiwań na ślad bandytów nie natrafiono.

(k) Podwójne samobójstwo. Dziś, o godz. 6 rano, przy ul. Pałacowej nr. 8, nieznaną z nazwiska kobietą, lat około 30, podobno z nędzy, wypła trucizny, a następnie wyskoczyła z okna drugiego piętra na bruk ulicy, głową na dół.

Przy upadku desperatka strzaskała sobie czaszkę; śmierć nastąpiła momentalnie.

(p) Zatrucie. W domu przy ul. Średniej nr. 24, przez pomysłkę napila się karbolu 11 letnia Běla Teler. Odwieziono ją karetką Pogotowia do szpitala Poznańskich.

(k) Napad nożowy. Na ul. Fajfra № 17 na Bałutach 48 letnią praczkę Bertę Ferdet zaczepiło na ulicy kilku wyrostków, którzy pobili ją i zadali nożem rany w głowę i w okolicę serca.

(p) Przejechanie. Na stacji towarowej kolei kaliskiej dostał się pod koła wozu Hersz Rękowski, lat 26. Poważne okaleczenia ciała opatrzył na razie lekarz Pogotowia.

(c) Aresztowanie bandyty. Na Górnym Rynku policja zauważyła podejrzanego człowieka, który początkowo chciał zbiec, lecz, gdy strażnicy zagrozili, iż będą strzelali, zatrzymał się i oddał w ręce policji. Po przyprowadzeniu do 6 cyrkułu policyjnego okazało się, że aresztowany nazywa się Edmund Garwicki, lat 19 i należy do organizacji bandyckiej. Przy aresztowanym znaleziono pas skórzany do naboju, duży sztylet, pierścień srebrny z trupią główką, gwizdek do porozumiewania się ze swymi współnikami, różne fotografie, korespondencję i t. p.

Okutego w kajdanki odesłano do aresztu przy wydziale śledczym.

(k) Wykrycie szulerni. W jednej z restauracji przy ulicy Zachodniej wykryto potajemną szulernię.

(o) Najście bandytów. Wczoraj około godz. 10 wiecz. do mieszkania Wolfa Grünbauma przy ul. Sienkiewicza w Chojnach, weszli ótterej zamaskowani bandyci—z których dwaj uzbrojeni byli w brauningi, a dwaj inni w noże—i rozkazawszy wszystkim obecnym podnieść ręce do góry, przystąpili do rewizji mieszkania.

Bandyci zabrali znalezione w szufladach pieniądze w sumie około 400 rb. poczem, rozkazawszy ażeby przez pewien czas nikt nie ruszał się z miejsca i nie zawiadamiał policji, wyszli.

Zawiadomiona policja wysłała natychmiast patrole, lecz, jak dotychczas nikogo podejrzanego nie zatrzymano.

(o) Znaczna kradzież. Z mieszkania Lejzora Kellera przy ul. Południowej nr. 19, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy wartości 800 rb.

Zamiejscowa.

(x) Z pól. W niektórych majątkach okolicznych, a nawet i w mniejszych gospodarstwach rolnych, rozpoczęto w tych dniach siew jarzyn oraz sadzenie kartofli. Większość jednak gospodarzy wiejskich ogranicza dotąd roboty polne do uprawy roli, oczekując z siewem na porę cieplejszą.

(x) Z „Lutni” zgierskiej. Jutro, d. 1 kwietnia o godz. 8 wiecz., w lokalu własnym w Zgierzu, odbędzie się roczne zebranie ogólne członków Tow. śpiewaczego „Lutnia”.

(tb) Napad zbrojny na podleśnego. Z Tomaszowa rawskiego donoszą:

W nocy z niedzieli na poniedziałek szajka bandytów napadła na mieszkanie podleśnego Baranowskiego, w Luboszewie, nieopodal Spały. Uzbrojeni w rewolwery bandyci zabrali wszystką broń, zniszczyli całe urządzenie mieszkania i rozbiwszy kasetkę, zabowali kilkadziesiąt ru-

bli. Wobec stawiania oporu przez piarsza leśnego, znajdującego się w mieszkaniu, bandyci ranili go wystrzałem w szyję. Ten ostatni jednak zanim zemadła, zdążył telefonicznie zaalarmować Spałę, z której niebawem nadjechała zbrojna pomoc, a jednocześnie oddział strzelców z Lubochenka.

Bandyci jednakże zdążyli dom splondrować, zabrać co tylko było pod ręką, nawet w zwierzęcym wandalizmie poszarpać księgi. Cała straż tomaszawska i piotrkowska jest uruchomiona.

(z) Odebrany łup. W sprawie kradzieży w fabryce G. Knappego w Aleksandrowie, dokonanej w nocy z czwartku na piątek ubiegłego tygodnia, straż ziemską powiatowa wdorożyła energiczne poszukiwania, przyczem stwierdzono, że w piątek ze stacji Zgierz kolei kaliskiej wysłany został do Warszawy sposobem pospiesznym za kwitem nr. 4484, bagaż, składający się z 5 skrzyń ogólnej wagi 16 pudów 22 funty. Mając pewne dane, że był to właśnie łup z fabryki Knappego, starszy strażnik w Zgierzu Paszczenko, wraz ze starszym strażnikiem z Radogoszcza udał się niezwłocznie do Warszawy, gdzie w oddziale ekspedycyjnym stacji kolei kaliskiej odnalazł rzeczony bagaż i zawiadomiwszy o tem żandarmerję miejscową, czekali na przybycie odbiorcy. Ponieważ jednak okazicielem kwitu, widocznie przeczuwającym niebezpieczeństwo, po odbiór bagażu nie zgłosił się, przewieziono go wczoraj do Zgierza i wydano właścicielowi.

W skrzyniach znajdowało się 800 tuzinów pończoch różnych, wartości 1,565 rb. Brak jeszcze przędzy i pasów transmisyjnych, wartości około 500 rb., które złoczyńcy ukryli czy wywieźli gdzieindziej.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski.

Dziś, we wtorek, „Gęsi i Gąski”. W środę, — koncert, na korzyść kasy Tow. oświaty im. Sienkiewicza. We czwartek, — „Królewski Jedynak”, arcydzieło w 5 aktach L. Rydla.

W piątek, po raz 43 po cenach zniżonych, od 15 kop. do 90 kop., arcydzieło Rostanda „Orle”.

W sobotę po poł., po cenach najniższych, „Moralność pani Dulskiej”, Zapolskiej.

W przyszłym tygodniu wystąpi trzykrotnie znakomita artystka sceny krakowskiej p. Wanda Jarszewska w sztuce głośnej Shaw'a p. t. „Pigmalion”.

Teatr Populärny.

(ul. Konstantynowska № 16).

Dziś, we wtorek, głośna premiera „Nauczycielka” z węgierskiego, Aleksandra Brody'ego.

Jutro, w środę, dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego”, po raz piąty doszła i pełna humoru farsa „Hiszpańska mucha”.

We czwartek, po raz drugi „Nauczycielka”.

Najbliższą nowością będzie głośna farsa Emila Sodard'a, nieschodząca z repertuaru scen europejskich, w Warszawie grana z nieustannem powodzeniem „Czerwona maska”, z której próby już się rozpoczęły. Dyrekcja posiada wyłączne prawo grania tej sztuki.

Koncert.

Jak już donosiliśmy, w środę, dnia 1 kwietnia, odbędzie się w teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej koncert, z którego dochód przeznaczono na budowę „Domu Ludowego” Tow. oświaty im. Sienkiewicza w Chojnach.

Program koncertu zapowiada. Polonez A-dur — Szopen; Koncert fant. „Bajka” — Moniuszko; Elegijny polonez — Noskowski, odegra Orkiestra symfoniczna Tow. im. Szopena. „Zasmucone” — Karłowicz; „Skąd pierwsze gwiazdy” — Karłowicz, odsp. p. Dziedzicki, art. śpiew. Teatru warsz. „Romans” — Brandt; Polonez — Wieniawski, odegra na skrzypcach p. Alfons Brandt. „Do nocy” — Tokarzewski; „Noc majowa” — Kotar-

Dnia 30 Marca r. b. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Łodzi, przeżywszy lat 42, nieodżałowany nasz



EMIL ZUKRIEGL

Nadmajster tkalni mechanicznej.

W sercach naszych zmarły pozostawił niezatarte wspomnienie. Tracimy w Nim sumiennego i sprawiedliwego zwierzchnika.

Cześć Jego pamięci!

ROBOTNICY

Towarzystwa Akc. Jul. Heinzel.

biński—„Wiosna”—Studziński, odsp. chór męski Tow. „Lutnia”.

Część II: Barkarola Müncheimera; Gdy w czystym polu — Galla; „Po niesporach” z op. „Halka” Moniuszko, odsp. chór mieszany Resursy rzemieślniczej. Deklamacja p. Jerzego Leszczyńskiego, art. teatru warsz.; „Cygańskie pieśni” — Sarassati, odegra na skrzypcach p. Alfons Braudt. Polonez — Szopski; Polały się tzy — Paderewski, odspiewa p. Dziezdzi.

—S—

Rozrywki i zabawy.

— (.) Teatr „Miniature”. — Żywy i wesoły jest ostatni program teatru „Miniature”. Homeryczne wybuchy śmiechu budzi świetny dialog Brandowskiego „Piekarz i poeta”, wybornie grany przez pp. Kalicińskiego i Romanowskiego, huczne oklaski zbiera komiczna operetka „Próba miłości” W. Rapackiego (syna) oraz wyborny dialog pp. Suikowskiej i Fortwila, barwną deklamację p. Lenckiej, mówiącej dowcipny wiersz p. Janusza Harnisza „Dziwny wypadek”, bajeczki p. Si erpińskiego i t. p.

Dużem urozmaiceniem bieżącego programu w teatrze „Miniature” będą rozpoczynające się od jutra występy gościnne Wojciecha Wróblewskiego, znanego monologisty. Do obecnej chwili, występując w teatrze „Miniature” w Warszawie, Wróblewski cieszył się dużym powodzeniem.

Z teatru.

Teatr Polski.

„Królewski jedynak”, komedia historyczna w 5 aktach, Lucjana Rydla.

„Zygmunt August” jest 5-aktowym prologiem do trylogii Rydlewskiej (część II „Złote więzy”, część III „Ostatni”), prologiem, który prowadzi nas do dalszych obrazów życia państwowego Polski za dni ostatnich Jagiellonów z ich świetną potęgą i blaskiem.

„Królewski Jedynak”, nie stanowiąc samodzielnej całości, i będąc integralną częścią trylogii, wymaga nadzwyczajnej siły odtwórców, reżyserji i wystawy, aby stać się niezależną komedią w myśli intencji autora.

„Królewskiego Jedynaka” poznaliśmy ze sceny teatru „Rozmaitości” z udziałem Kotarbińskiego, jako Zygmunta I, pani Łulowej (Bona) Szylinzanki (Lirbeta), Osterwy (Zygmunt August), Solskiego (Gemzato) który maskę swą kreował na znanym portrecie biskupa krakowskiego z klasz-

toru Franciszkanów, (Rolanda (Stańczyk), Różańskiego, Palińskiego, Staszковского i im podobnych.

Posiadając tych wykonawców — „Królewski jedynak” — potrafił wznieść się na wyżyny komedji — potrafił, dzięki nadzwyczajnej grze artystów, zacięniować rwącą się miejscami akcją, a cały szereg epizodycznych ról komedji — przeinaczył się w ich interpretacji w sylwetki ludzi żywych, w żyłach których krew wrząca płynie, gorący udział biorących w akcji, a ich niespodziewane pojawienie się na scenie nie raziło i nie było owem narzędziem *deus ex machina*.

Już to o wykonawcach głównych postaci pisać uważamy za zbyt cenne, jeżeli drugorzędne kreowane były z taką finezją.

Reasumując powyższe przyszliśmy do wniosku, że aczkolwiek Rydla w „Królewskim jedynaku” nie dał *par excellence* komedji o szerokich rozmiarach twórczych, że zbyt sumiennie, zbyt historycznie, źródłowo i obiektywnie potraktował bogaty materiał ery Zygmunto-wskie, to te pewne minusy komedji — zatarła w niemałej mierze arcybogata wystawa sztuki i doskonały *ensemble* teatru Rozmaitości.

Nawet sztuki najbardziej utalentowanych pisarzy, jeżeli chcą w całej pełni swej zajaśnieć, muszą mieć odpowiednie tło harmonijne, na którym pewne dysharmonje, dyssonanse nie były widoczne.

Doskonałe twierdzenie to da się sprawdzić nie tylko w „Królewskim Jedynaku”, ale w innych sztukach historycznych przez współczesnych nam Adolfa Nowaczyńskiego i Kozłowskiego pisanych.

Pisarz historyczny wskrzeszając przed nami z grobów zamierzczej przeszłości ze wszech miar ciekawe dla nas postacie jest bardziej malarzem, niż twórcą. Da nam ujrzeć na oczu prędzej *powłokę* zewnętrzną bohaterstwa przeszłości, lecz bez ducha... Psychikę zmartwychwstałego *wyobrażać* co najwyżej możemy na zasadzie tej barwnej powłoki, która jednak pustki wewnętrznej, szczerze nie okrywa.

Nawet najbardziej artystyczne wirtuozowanie postaci historycznych, jak to ma miejsce w „Królewskim Jedynaku” nie przekona mnie w tym względzie.

Ani bowiem Zygmunt Stary, ani syn jego Zygmunt August — główne postacie komedji, — których autor z dółtem w rękę rzeźbił podług najlepszych *modeł* historycznych, nie są zdolne porwać nas całym swym psychologicznym *estestwem*, prędzej przykuwają nas swą grą barw — malarską wirtuozją.

Piękne jest i bardziej argumentacyjne „*odrodzeniowe*” tło sztuki. Spotykamy tam najpiękniejsze chwile polskiego renesansu w okresie najprzedniejszych momentów miłości

Lizbety do Zygmunta Augusta, kiedy dochodzi ona do zaniku i zanim zdruzgotce ją ponury dramat „Jedynaka Królewskiego” i Barbary Radziwiłówny.

„Królewski Jedynak” — posiada formy czarowne, pociągające piękny mocny wiersz, bijący czarem poezji z każdej poszczególnej sceny i iskrami polskiej kontuszowej fantazji i zacięcia. Talent, Rydla, operujący pięknymi konturami szaty zewnętrznej, nie tworzy jednak jednolitej, katastroficznie skoncentrowanej akcji (wyjątkiem oczywiście jest „Zaczarowane Koło”).

Sztuka posiada bezsprzecznie wartość poetycką i wiele pięknych, miłośnie wyrzeźbionych scen złotego okresu. Wystawienie „Królewskiego jedynaka” ma dla Łodzi znaczenie pierwszorzędne w sensie pedagogicznym, gdyż prowadzi publiczność z wątpliwej sfery sztucznej do pospolitych na *wyrzyny* poezji, wpatrującej się pogodnie (dominująca cecha twórczości poety) w świetną przeszłość historyczną narodu. Z tych więc względów, dalszych części trylogji wyczekiwać będziemy z niecierpliwością.

Role główne Zygmunta Starego (p. Bolesławski), Bony (p. Bolesławska) i Zygmunta Augusta (p. Biegański) znalazły odpowiednich wykonawców, którzy pracując sumiennie, postacie powyższe wyposażyli w najwybitniejsze cechy swych talentów.

Pani Bolesławska, w roli ambitnej i namiętnej włośki, znalazła odpowiednie pole do popisu dla swego talentu. Jej królowa Bona miała silnie podkreślone rysy charakterystyczne, z temperamentem i głębią oddane uczucia. Kreacja jednolita, silna w wyrazie i subtelna w szczegółach, wysunęła ją na czoło zespołu.

P. Bolesławski był w miarę królewskim i majestatycznym. Wydatne cechy charakteru Zygmunta Starego i psychologiczne jego zmiany podkreślił z mocą i odtworzył bardzo trafnie.

P. Biegański (znakomita charakterystycja), odtworzył typ odrębny, odbiegający od dotychczasowych jego kreacji i rolę przeprowadził konsekwentnie i ze smakiem artystycznym.

P. Pieńkowska umiała subtelna linią piękną duchowego Lizbety określić powabnie i znakomitą prostotą środków osiągnęła poważny sukces artystyczny. Miano wrażenie, że po scenie kroczy majestatyczna w swej zranionej miłości i pełna czulego odania się smętna księżniczka Rakuska.

Słowa uznania należą się pp. Bogusińskiemu (Marsupino) Kułakowskiemu (Stańczyk), Brandtowi (biskup płocki) i Machalskiemu (Podziało. za

stworzenie typów pełnych wyrazów i plastyki.

Trafna obsada, połączona ze staranną i bogatą wystawą tworzyły piękną całość, wywierając nieprędko przemijające wrażenie.

Sztuka została przyjęta bardzo gorąco przez tłumnie wypełniającą teatr publiczność.

R.

SZKŁO.

Choć człowiek żyje nie po to
By w panopticum tkwił w słoju
Jednak przez życia nie złotą
Nie daje szkło mu spokoju:

Ledwo podrośnie dziecina,
nózkami czyniąc igraszki,
Podkarmiać wnet go zaczyna
matka lub nianka ze flaszki...

Ledwo się czasu dochowa,
w którym nie szkodzą hulanki
Rad pija koniak Szustowa
z kieliszka albo ze szklanki...

Ledwo starości doczeka
a wzrok ostatnie mu stary
Czyta lub... igły nawleka
przez szkła znów — przez okulary.

Słowem — szmat życia nam duży
o szkła ociera się owe —
I stąd na świat nasz niekiedy
przez szkiełka patrzy różowol
r2474—1—1

Telegramy.

Złożenie raportu.

PETERSBURG, 30 marca (P.). — Prezes Dumy Rodzianko miał szczęście przedstawić Jego Cesarskiej Mości najpoddajniejszy raport o bieżących sprawach Dumy państwowej.

Najwyższe posłuchanie trwało 1 g. 15 m. i miało charakter wielce łaskawy.

Dalsze zatrucia.

PETERSBURG, 30 marca (wł.). — Dziś znowu wydarzyły się masowe zatrucia robotnic w fabryce tytoniu Szaposznikowa. Symptomaty zatrucia są takie same, jak w fabryce Bogdanowa. Zarządzono jaknajenergiczniejszą śledztwo.

W związku z temi zatruciami strejk masowy rozszerza się coraz bardziej.

Dzisiaj zastrejkowali robotnicy w zakładach putiłowskich i bałtyckich, oraz w szeregu innych mniejszych.

Na ulicach wzmocniono oddziały policji.

W szkołach wyższych panuje spokój, ale z wyjątkiem kursów be-stużewskich, słuchacze strejkują.

PETERSBURG, 30 marca (wł.). — Zastrejkowało 15,000 robotników z zakładów Putiłowskich i 3,000 z mniejszych fabryk na znak współczucia dla dotkniętych wypadkami

zatrucia w fabrykach „Treugolnik“ i Bogdanowa.

PETERSBURG, 30 marca (p.).— Dzisiaj strejkowało 24,673 robotników. W fabrykach zdarzyło się znów 30 zachorowań robotnic.

Katastrofa w elektrowni.

PETERSBURG, 30 marca (wł.).— Na stacji centralnej Tow. elektryczności uległ wyrwaniu komin parowy. Zabici są pomocnik maszynisty i robotnik; rannych jest 7 robotników.

Ofiary pożaru.

WELINGSTON, 31 marca (wł.).— W Uperhutt powstał olbrzymi pożar, ofiarą którego padło 6 osób w zabitych i 12 ciężko poparzonych.

Katastrofa samochodowa.

LUGANO, 30 marca (wł.) Samochód wiozący 6 osób spadł ze stoku góry Cenera w Alpach w pobliżu Lugano. Dwie osoby zabite 4 ciężko ranne.

Trzęsienie ziemi w Ameryce.

LONDYN, 30 marca (p.). Seismografy Stanów Zjednoczonych zanotowały pomiędzy godz. 7 a 9 wiecz. silne trzęsienie ziemi w odległości 1,800 mil od Meksyku.

Zwycięstwo powstańców.

NOWY YORK, 31 marca (wł.).— Z pola walki z Meksykiem donoszą, że powstańcy zdobyli miasto Chilpancingo położone w stanie Gurero.

Stwierdzić należy, że powstańcy ciągle zwyciężając idą naprzód.

Skutki ulewy.

KRAKÓW, 31-go marca (wł.).— Wskutek 48-mio godzinnej deszczu nastąpił gwałtowny wylew Sanu. Pod Kreszczem San zalał całą okolicę.

Szkody olbrzymie.

Sprawa Bendasiuka.

LWÓW, 31 marca (wł.). Na wczorajszych rozprawach w procesie Bendasiuka przesłuchano 2 świadków braci Michała i Józefa Nahorniaków.

Oświadczyli oni zgodnie, że z Załucza udawała się do Rosji deputacja, która prosiła metropolitę petersburskiego i hr. Bobryńskiego o pieniądze na agitację rusofilską w Galicji.

Proces eksministrowej.

PARYŻ, 31 marca (wł.).— Rozprawy sądowe przeciwko pani Caillaux rozpoczną się w drugiej połowie czerwca. Mówią, że adwokat jej, Labori, stara się, aby akt oskarżenia nie zawierał zarzutu morderstwa, lecz zabójstwa, lub zadania ran ze skutkiem śmiertelnym. Podobno starania te są na dobrej drodze, choć z drugiej strony informują, że zeznania głównego świadka, p. Bourgetta, były dla p. Caillaux bardzo obciążające.

Zwycięstwo socjalistów.

STOKHOLM, 31 marca (wł.).— W dotychczasowych wyborach do parlamentu szwedzkiego, otrzymali jak się zdaje, znaczną przewagę socjaliści. Pozatem wolnomyślni z odłamu stronników wzmocnienia obrony krajowej uzyskali znaczną ilość głosów. Liberale doznali porażki. Bliższych szczegółów brak.

Bandy albańskie.

BIAŁOGROD, 31 marca (wł.).— Nadchodzą tu wiadomości, że na pograniczu serbskim pojawiły się olbrzymie bandy albańskie w sile 60,000 ludzi. Splądrowały one dwie wsi w kierunku Pryzrentu: Planiak i Nierakowacz. Pomiedzy serbskimi posterunkami granicznymi serbskimi i bandami albańskimi przyszło do krwawych starć. Wiadomości te wywołały w Białogrodzie wielkie zaniepokojenie.

Oświadczenie ministra.

LONDYN, 31 marca (wł.). Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin minister finansów lord Marley dał oświadczenie w sprawie ostatnich rozkazów do armji. Oświadczył on, że rozkazy te nie wymagają od oficerów bezwzględnego uczestniczenia w walce z ulsterczykami i nie grożą im w razie nieposłuszeństwa sądami wojennymi.

Walki w Maroku.

TANGER, 31 marca (wł.).— Załoga francuska pod Zrarka odparła napad marokańczyków dnia 29 b. m. 200 marokańczyków poległo. Walka trwała godzinę i była bardzo krwawa.

Przesilenie w Anglii.

LONDYN, 31 marca (wł.).— Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin, prezes ministrów, Asquith, zawiadomił oficjalnie posłów o zgłoszeniu dymisji przez generałów Seely, Frencha i Edwardsa. Wyraził dalej swoje ubolewanie z tego powodu i oświadczył, że obejmuje chwilowo tękę ministra wojny, wobec czego zmuszony jest zrzec się mandatu poselskiego.

Powstanie w Epirze.

VALONA 31 marca (wł.). W ostatnich czasach doszło do krwawych walk pomiędzy albańczykami i świę-

tymi batalionami epirotów. Ostatnie albańczyk Achmed zaatakował powstańców ciężką kłeszką pod Erteka. Z Premesi i Argiro Castro dążą posiłki dla epirotów. Część epirotów w północnych prowincjach nie sprzyja powstańcom i pragnie współżycia z Albanją.

Lekarz-dentysta

Rena Rozenmar

b. asystentka lek.-dent. Haberfeldz
Mikołajewska 50 róg Nawrot.
Przyjmuje codziennie od 10—1, od 3 | 8-mej wiecz. 2131—10

Dr. FISCHER

ordynator szpitala Czerw. Krzyża, b. ordynator kliniki uniwersyt. w Warszawie
Choro y weneryczne, moczopłciowe, skórne i zabiegi chirurgiczne.

Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 w. w niepiętle i święta 11—1. ul. Zielona Nr. 3.

Dr. medycyny

P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób. **skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.** Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół, i od 5 do 9 wieczór. Dla W. Pań od 3-ej do 5-ej osobna poczekalnia.
Krótka 4. Tel. 35-35

Ostatni dzień! pozostaje jeszcze

ZWIERZYNIĘC G. J. BOJKO
Piotrkowka 117.

Tylko 3 dni! Wtorek środa i czwartek ceny zredukowane.
Wejście 20 kop. Spieszcie zobaczyć!
dzieci 10 kop.



CASINO

Wielki sensacyjny dramat,
w wykonaniu wszechświatowej firmy

„PATHE” w Paryżu.

Kobieta z ludu

Współczesny dramat w 6-ciu wielkich aktach w wyk. najl. art. Comedie Française.

NAD PROGRAM:

MAKS OTRZYMAŁ ORDER

Wesoła komedia w wykonaniu ulubieńca Sz. Publiczności **AKSA LINDERA.**

Ceny zwyczajne!

Najlepsza orkiestra koncertowa!



Tylko jeszcze 3 dni!

Tylko w teatrze

ODEON

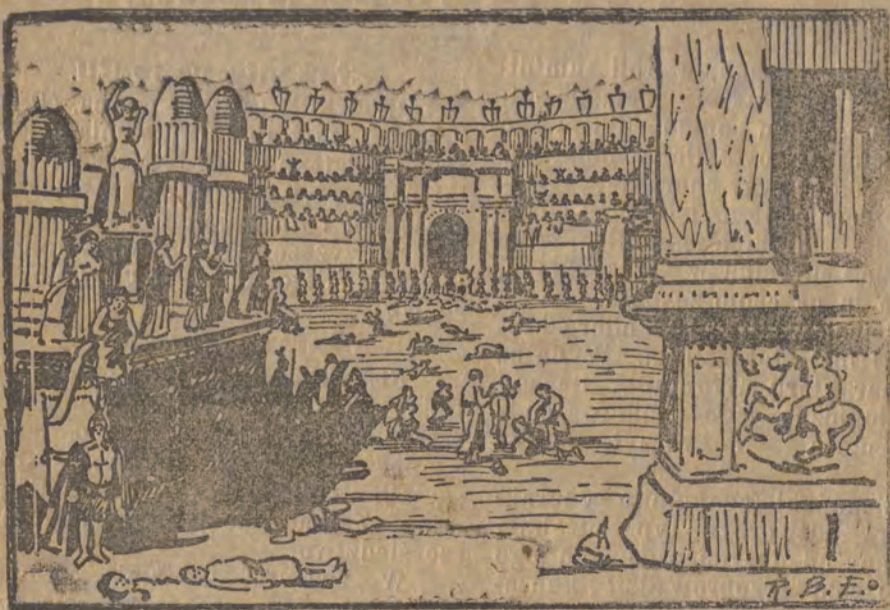
„SPARTACUS”

(Oswobodziciel gladiatorów)

Powszechnie znane arcydzieło sztuki kinematograficznej największe od czasu „QUO VADIS” Wielki dramat w 8 kapitalnych częściach. Czas demonstracji trwa 2 godziny.

Wspaniale imponujące sceny. Podziwianie wielkoluda Spartacusa! Jego siłę i zręczność, zginanie żelaznej szyny! Jego walkę z dzikimi lwami! Jak on się z rąk 10 gladiatorów oswobadzał! Jak jego armia gladiatorów z wierzchołku gór się spuszczała! Jego walki z legionami rzymskimi! Jego wraz z gladiatorami tryumf! Jego straszną śmierć wśród dzikich lwów!

Niebacząc na wielkie koszty powyższego obrazu **ceny zostają zupełnie bez zmiany!** Wielka symfoniczna orkiestra. Początek przedstawienia o 3 godz



Pierwszorzędny w twornie
urządzonej Kinematograf

„MIRAGE”
w Salonach Grand-Hotelu.

Demonstrowanie obrazów bez zarzutu

:: :: Doskonała orkiestra. :: ::

Tylko do piątku 3-go kwietnia włącznie! Tylko 4 dni! Z rosyjskiej złotej serji

Jak śmierć, uroczą!

Wybitny dramat z życia w 4 cz. w wykonaniu artystów Moskiewskich Cesarskich Teatrów z udz. słynnej p. NEZŁOBINY i utalentowanego dramaturga p. W. MAKSINWERA.

Widoki Durrazo (natury) | Pokson uczy się grać w Golf (dowcipna komedia).

W panoramie: Tylko do piątku włącznie! **Riesengebirge.** | Ceny miejsc: od 40 k. do 1 rubla włącznie z panoramą.

ZARZĄD Łódzkiego Tow. Wzajemnego Kredytu

(Piotrkowska Nr. 43)

niniejszym podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, że wypłata uchwalonej przez Ogólne Zebranie dywidendy za rok ubiegły w wysokości 8 proc., oraz procentów od funduszu rezerwowego w wysokości 5 proc., uskutecznią się będzie począwszy od

dnia 4-go kwietnia r. b. przy okienkach Nr. 9 i 10.



CHCĄC ZAPOBIEDZ
lub wyleczyć się w wypadkach chorób gardzieli, zaziębienia, zapalenia krtani, influenzy, dychawicy, kataru, zapalenia płuc, i t. p.

NALEŻY ZAŻYWAĆ

Pastyłki VALDA

(PASTILLES VALDA)
ŚRODEK ANTYSEPTYCZNY,
DZIAŁAJĄCY NIEPORÓWNIANIE.

ALB PRZEDWszystkiem:
ŻADAJCIE ZAWSZE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych by wam dano

PRAWDZIWE PASTYLKI VALDA
(PASTILLES VALDA)
w pudełkach z banderolą czerwoną i opatrzonych naszą

VALDA
Cena: rs. 1

WSZECHŚWIATOWO ZNANY
krem KAZIMI
METAMORFOZA



JEDYNI
UZNANY
PRZES
KOBIECY
CALEGO ŚWIATA

NEZAPRZECZENIE
RADYKALNIEJSZA
PIELĘGACJA
OGORZELNIE
Zmarszczki
i inne braki

Czy doprawdy?

Pani Jaszczko nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie plagi opalenizna, plamy, przyszoze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na **Navrot № 54, i Konstany-nowska № 75.**

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

O leczeniu chorób płucnych

Ze środków lekarskich, wprowadzonych ostatnio do leczenia przeciw chorobom dróg oddechowych na pierwszym miejscu postawić należy Fagosol

Fagosol odznacza się wybitnie dezynfekcyjnymi własnościami, wskutek czego działa zabójczo na wszelkie znajdujące się w płucach bakterje, stanowiące przyczynę chorób dróg oddechowych.


Przy chronicznym bronchicie, astmie, koklusz, oraz przy różnorodnych cierpieniach kataralnych dróg oddechowych. Fagosol okazał się idealnym środkiem leczniczym, co stwierdziły liczne doświadczenia kliniczne.

3-4 łyżeczki Fagosolu dziennie nie wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie uporczywych i zastarzałych kaszli, które niestety tak często przechodzą wskutek braku leczenia w tak groźną chorobę - suchoty.

Fagosol jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

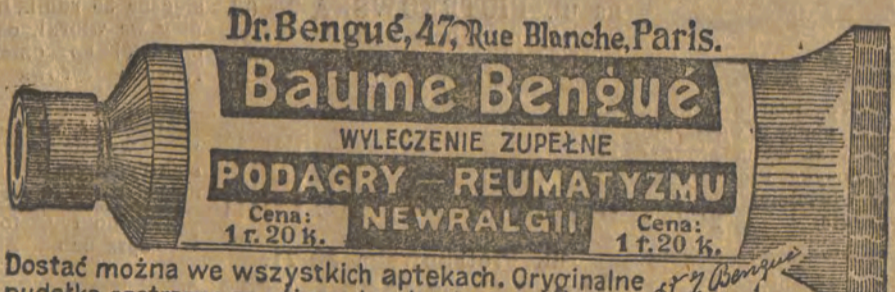
r2384-2

S.KUCZER. Tylko 2 rb. 95 k.



Wysyłamy za zaliczeniem bez zadatku dobry klasyczny zegarek męzki zegarek fabryki „Wiek” z prawdziwego francuskiego zegarkarza nowego wzoru z uszkiem do nakręcania raz na 36 godzin. Za regularny bieg poręczamy na lat 6. Zegarek nagrodzony medalem i nierzadko się różni od drogiego 100 rublowego zegarka. Takie same zegarki o 3 ch kopertach 4 rb. 75 kop. Damski 5 rb. Do każdego zegarka dodajemy dewizkę z brelokiem z takimże samym materiałem. Adresować Dom Handlowy S.Z. KUCZER, WARSZAWA, SLIZKA № 24. r2404-3

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.



Baume Bengué
WYLECZENIE ZUPEŁNE
PODAGRY — REUMATYZMU
Cena: 1 r. 20 k. **NEURALGII** Cena: 1 r. 20 k.

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełko opatrzone są różową banderolą z podpisem: Dr. Bengué

Lecznicza maść ziołowa VILIA-CREME DOKTORA OBERMEYERA
UNGUEN UM HERBALE O.PUS. OBERMEYER.

specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju EGZEMOM, SWIEZBIE, LISZAJOM, Oparzeniom, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, ODMROŻENIOM i wszel. chorobom skórnym.

Przedaj w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko. PRAWDZIWE w CZERWONEM opakow. — Wstrzeżać się naśladownictwa!

UWAGA. Dla osiągnięcia pełnego znanego wyniku należy przy używaniu MAŚCI VILIA-CREME stosować znane w całym świecie ziołowe:

„Mydło Herba”
za OBERMEYERA z wizer. słoty Miłostardzia na każdym kawałku.

Przy równoczesnym stosow. cudotwórcze wyleczenie!

Dr. L. Prybulski powrócił.

POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erllich-Hata „606 914” wśródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym

Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

2525252525252525

Doktor med. KAROL RIEDER
Choroby dzieci Nawrot 7. Telef. 32-42. Od 4-7-ej 2327-3

Zaginął weksel

na R. 64 90 kop. wystawiony przez Genię Mendelsohn na zlecenie A. M. Mendelsohna z żyrem A. M. Mendelsohna płatny w Łodzi dnia 6 maja r. b. Oszedga się przed nabyciem takowego, gdyż wszelkie zastrzeżenia poczynione zostały, i uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot powyższego wekslu właścicielowi tegoż: H. Silberstein, Łódź, Zawadzka 28. 8-1

„Kuszerka masażystka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat przyjmuje: masaż porody rozwinięte biustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Andrzeja № 39 m. 13 do 12-5. Odpowiedzi na listy

Dr. B. Rejt
SREDNIA № 5. Tel. 33-79

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyk lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenia kanału (uretroskopia). Godziny przyjęcia od 4, do 12, i od 5-6 do 8-9 wiecz. w niedziele od 10-12 do 2-3 po po Dla W. Pań: osobna poczekalnia

Dr. L. Klaczkin
Konstany-nowska II. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-6 wiecz. Dla pań od 4-5 po południa

Doktor medycyny LEYBERG
Krótka 5, tel. 26-50.

Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe. 10-1, 6-8. W niedzielę i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. 10c

Jedyna rozrywka na zbliżające się święta!

Żądajcie we wszystkich składach muzycznych płyty gramofonowe tylko zjednoczonych fabryk



„Syrena-Record“, „Stella-Record“
Ros. Akc. T-wo Gramofonów „Odeon“ i „Melodja“
kolosalny repertuar świąteczny, oraz ostatnie nowości
stałe się dopełnia. **Katalogi gratis!**

Zjednoczone fabryki płyt gramofonowych
CENTRALNE BIURO

T-wo Br. M. i W. ISSERLIN,

Warszawa, Królewska Nr. 16.

r2475-3-1

Ołbrzymia oszczędność



Ołbrzymia oszczędność!

MASŁO

roślinne „ALIMA“

do użytku stołowego i kuchennego

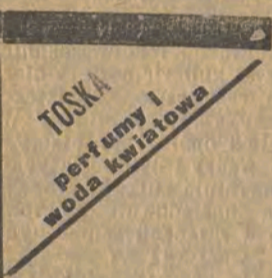
Codziennie świeże.

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i spożywczych.

Wyłączna sprzedaż na Łódź i okolice Emi Hadrian Łódź, Mikołajska Nr. 100. Telefon 7-89.

Ołbrzymia oszczędność!

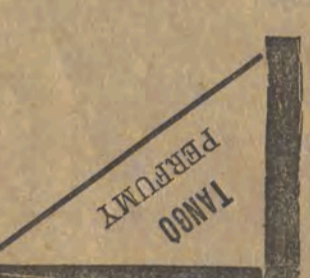
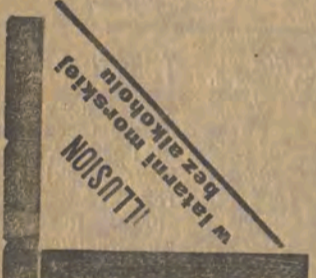
Ołbrzymia oszczędność!



Wszehświatowej sławy

wyroby firmy

Georg DRALLE



Pijcie w święta
tylko

„Wina Chasta“

UWAGA!

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanow. Publiczność, że otworzyłem

FABRYKĘ HAFCIARSKĄ

przy ul. Zachodniej Nr. 33, i przyjmuję wszelkie zamówienia w zakres hafciarstwa wchodzące: kostjomy, płaszcze, bluzki, suknie balowe i t. p. po bardzo niskich cenach

Z poważaniem
BERGER, Zachodnia 33.

SOLEC

Sezon od 20 maja do 20 września.

Zakład wód mineralnych siarczano-słonych

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, zoiżach, chorobach skórnych, przymocle w jego najcięższych formach, i powikłaniach, **otworzył nowy dział leczenia fizykalno-dietetycznego.** Hydropatja, kąpiele słoneczne, powietrzne w lesie sosnowym (250 morgów). Gimnastyka lecznicza, masaż, elektryzacja, kuchnia jarska-dietetyczna. Prowadzić dział ten będzie pod ogólnym kierunkiem naczelnego lekarza Zakładu Soleckiego dr. Wł. Danilewskiego, b. lekarz lecznicy dr. Tarnawskiego w Kosowie dr. med. St. Kelleš-Krauz. **Ceny niskie.** W pierwszym i ostatnim sezonie dla osób mieszkających w willech zakładowych, znaczne ustępstwo. Dojazd przez stację kolejową Kielca skąd przewozami 7-9 godzin samochodem 4-5 godzin do Zakładu. Informacji prospektów udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stępnica, gub. Kieleckiej, i dr. med. Kelleš-Krauz, Radom, Lubelska 20. w sprawach nowego działu. 2476-8

Zginął pies

foksterier biały, czarne łatki na uszach, ogon nie obejły wabił się Nero, odprowadzić za wynagrodzeniem do A. Torończyka, Piotrkowska Nr. 37. Nieprawy właściciel odpowiadać będzie sądownie. 2484-3

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową

Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szprycowania. Tel. 35-44

Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.

od 9-11 i od 6-8 dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44
Dla Pań osobna poczekalnia.

Lecznica

Dr. A. Steinberg

Benedykta Nr. 3 telefon 22-52

Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc. Godziny przyjęć 10-12 i od 4-6

PODANIA

o przyjęcie do Męskiego Prywatnego Seminarjum dla nauczycieli ludowych w Ursynowie.

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej), zaświadczenie 2-ch osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki (własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 maja r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa Nr. 377.

Kandydaci na kurs I (w wieku od lat 15-17) i na kurs II (od 16-18) winni stawić się na egzamin w Ursynowie 2 czerwca r. b. o godz. 8 wiecz. Kancelaria Seminarjum wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia. 0-0

Ważne dla Pań! Ogłoszenia drobne:

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA“

KAR. OWSKA

Łódź, Konstantynowska 5

TELEFON Nr. 28-01

Poleca Szan. Paulom w Łodzi i okolicach.

NAJPIĘKNIEJSZE GZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manieur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące, jako to: łoki turbanowe, warkoczki i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam uplania najnowszych fryzur w 5 lekojach Abonament na miejscu i w domach

Lekarz dentysta

A. Cenżar

mieszka obecnie

ul. Piotrkowska 32.

Telef. 27-87.

Dentysta

S. Rakiszski

mieszka obecnie: ul. Zielona 6

dom W-nego Auerbacha, Telef. 16-85

2392-20

Doktor

Eugenja KERER-GERSZUN

Choroby kobiece

Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp w Niedziele do 12-ej przed połud. PIOTRKOWSKA 121; telef. 18-07. 1516-0

Dr. Helman

przeprowadził się

na ul. PIOTRKOWSKĄ Nr. 68.

Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 po połud. Telefon 16-00. 253-0

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska Nr. 71.

Choroby serca i płuc

przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6

Telefonu nr. 21-19.

Dr. Franciszek Koziokiewicz

(senior)

mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14

Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz

Doktor med.

Bolesław Kon

powrócił.

Choroby uszu, nosa, gardła

i chirurgiczne

ul. Piotrkowska 5b.

nr. telefonu 32-52. Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po p

AAA Buchalter rutynowy b. urzędnik bankowy, wychowaniec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kuriera Łódzkiego“ pod „Buchalter-korespondent“. 4504-f

Do sprzedania sklep rogowy kolonialny Andrzeja Nr. 54-a 727-3

Do sprzedania pań niebawoma okazja! Po zlikwidowanej fabryce piękne materiały na suknie i bluzki bajecznie tanio. Piotrkowska 145 mieszka. 34 650-4

Do sprzedania aniaser do płocokonnego elektrycznego motoru zupełnie nowy Wiadomość: ul. Konstantynowska Nr. 18 nr. 20 wierzchołku w oficyjnie ostatnia ston

Do sprzedania piac z domkiem o 3-ch mieszkaniami. Wiadomość: ul. Passaż Szulca Nr. 41, m. 24. 651-4

Filja piekarska do sprzedania. Ogrodowa 45. 741-3

Wiaty sztuczne do sukien, kapeluszy i koszów tanio, bo w prywatnym mieszkaniu. Zamawiającym wcześniej na dzień kwiatka znaczne ustępstwo. Piotrkowska 82 m. 18 III piętro. Tamże potrzebne uczenice. 543-20

Kupię używane arabiny malarskie. Wiadomość, Franciszkańska Nr. 56, T. Sasiak. 644-3

Łozka żelazna, materace, umywalki, nie, wyżymaczki, aluminiowe, oraz wszelkie naczynia kuchenne. Chodkowski i Lenk, Mikołajska 25. 689-5

Mebel z kilku pokoiów sprzedam tanio. Spacerowa 27 m. 6. 707-3

Mebel: sypialnia, stołowy i drobiazgi. Skwerowa 5 m. 9.

Maszynę Singera bębnową prawie nową z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Konstantynowska 40 m. 19. 736-2

Potrzebna kobieta do posługi na 4 godziny dziennie 5 rb. bez życia. Zgłaszać się ze świadectwami. Olgińska 12 m. 1. 742-1

Potrzebny chłopiec od lat 13 na posyłki musi umieć czytać i pisać po polsku. Wiadomość: Kantor Barucha, Piotrkowska 53. 735-1

Poszukuje posady pod majstra przy gremiach na dzień lub noc z dopłatą jako uzupełnienie praktyki. Oferty w Adm. „Now Kurjera Łódzkiego“ pod „unter majster“ 737-3

Pensjonat p.p. Majewskich w Bendzelinie (1 i pół wiorsty od Zakowic) otwarty zostanie dla dzieci i czerwca Miejsce 30. Opłata miesięczna 35 rubli. Informacje oraz za pisy we wtorki, czwartki, soboty od czwartej do dziewiątej wieczorem Nowo-Spacerowa 29. (obok tatarsalu). 739-5

Pralnia z wyrobioną klijentelą do wydzierżawienia z motorem elektrycznym i maszynami. Wiadomość: Hotel Imperial, Piotrkowska 17

Pianino 130, fortepian 300 rb. do sprzedania. Zachodnia 41-2. 665-3-1

Sprzedam tanio mało używaną 16-żanek szeslong. Andrzeja 31. u tapicera. 721-2

Subjekt zegarmistrzowski poszukuje posady. Wiadomość: Cegielniana 33 E. Moh. 728-2

Sypialnia machoniowa i dębowa z powodu zmiany interesu do sprzedania. Ul. Konstantynowska 26. u stolarza. 732-3

Sklep dobry zaraz do sprzedania okazujnie. Franciszkańska 13 za abryką Biedermana 738-3

Zupełna wyprzedaż mebli wyściełanych z powodu zmiany interesu. Widzewska Nr. 124 tapicera, ceny bardzo niskie 711-2

Zaginęła ks. ażecka legitymacyjna wydana z magistratu m. Łódź na imię Dawida Szyckiego. 723-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki B. Rosenblata na imię Józefa Sokółowskiego. 734-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Bekta i Luszczaka na imię Zygmunta Jedynckiego. 740-2

